

Tymczasowość to nie plus

26 stycznia 2017

Rząd przyjął 24 stycznia br. projekt nowelizacji ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Umowy ciężarnych pracownic tymczasowych będą przedłużane do dnia porodu. Zablokowana zostanie też możliwość zatrudniania pracowników tymczasowych przez kolejne lata.

Jak pisze portal Wyborcza.pl, rynek agencji pracy tymczasowej jest w Polsce gigantyczny, a ich liczba sytuuje nas w europejskiej czołówce. W 2015 r. w naszym kraju działało niemal 6 tysięcy agencji oferujących taki rodzaj zatrudnienia. Liczba pracowników tymczasowych też stale rośnie: według danych Polskiego Forum HR, organizacji branżowej skupiającej największe agencje pracy tymczasowej, w 2010 roku w Polsce pracowników tymczasowych było 433 tys., w 2013 roku – 559 tys., a w 2015 – już 708 tys.

Praca tymczasowa bywa przez pracodawców nadużywana – niektóre agencje zatrudniają pracowników przez lata na elastycznych umowach o pracę tymczasową, z tygodniowym okresem wypowiedzenia. Ukrócić ten proceder ma nowelizacja ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych przygotowana przez resort pracy, którą we wtorek 24.01 przyjęła Rada Ministrów.

Do tej pory pracodawca mógł zatrudniać pracownika tymczasowego przez 18 miesięcy w ciągu kolejnych 36 miesięcy. Jednak agencje zatrudnienia obchodziły ten przepis – ta sama osoba była kierowana do pracy przez różne do tego celu mnożone agencje, dlatego „tymczasowo” można było zatrudniać przez kolejne lata.

Od 1 czerwca 2017 r., kiedy zmiany wejdą w życie, możliwy okres tymczasowego zatrudnienia przez 18 miesięcy w ciągu 36 miesięcy będzie obowiązywał niezależnie od liczby agencji, które kierują pracownika do pracy. Pracodawcy nie będą go

mogli przekroczyć bez względu na rodzaj podpisanej umowy.

Nowa ustawa zmieni także na lepszy sytuację kobiet zatrudnianych przez agencje. Teraz umowy pracowników tymczasowych w ciąży będą musiały być obowiązkowo przedłużane do dnia porodu. Konfederacja Lewiatan, BCC i Pracodawcy RP ostro protestowały przeciwko takim planom resortu rodziny i pracy.

Pracodawca-użytkownik (czyli pracodawca, do którego agencja kieruje pracowników tymczasowych) będzie też musiał prowadzić ewidencję osób wykonujących u niego pracę tymczasową na podstawie umów o pracę oraz na podstawie umów prawa cywilnego. To rozwiązanie ma ułatwić kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. Od czerwca pracownicy tymczasowi będą mogli też – jak wszyscy inni pracownicy – wybrać sąd pracy właściwy do rozpatrzenia ich roszczeń wobec agencji pracy tymczasowej.

Źródło: NowyObywatel.pl